
DZIĘKCZYNIENIE ZA BEATYFIKACJĘ KS. JERZEGO POPIE ŁUSZKI Z BOJKOTEM URZĘDU MIASTA KRAKOWA W TLE

Autor: Aleksander Szumanski
16.06.2010.

Podążając Aleją 3 Maja w Krakowie dochodzi się do wejścia głównego Parku im. dr Henryka Jordana. Aleja 3 Maja jest równoległa do krakowskich Błoń, unikalnego w Europie wielohektarowego pasa zieleni.

To właśnie na krakowskich Błoniach Jan Paweł II w czasie swoich pielgrzymek do ojczyzny celebrował msze święte w obecności milionów Polaków wygłaszając niezapomniane homilie ku pokrzepieniu serc zniewolonego narodu polskiego.

Historia powstania owego Parku jest równie piękna jak sam park. Dr Henryk Jordan był przemyslaninem, sam dzieckiem chorowitym, pochodził z biednej rodziny z Zakliczyna. Został znanym lekarzem i społecznikiem, profesorem Uniwersytetu Jagiellońskiego. Być może śmierć jego sześciolatniego syna spowodowała u niego zainteresowania krzewieniem sportu wśród młodzieży, które zaowocowały pasją życia. Tak oto zrodziła się jego koncepcja budowy rozległego parku, mającego służyć rekreacji dzieci i młodzieży.

W roku 1899 powstał blisko 22 hektarowy park rozciągnięty pomiędzy miasteczkiem studenckim / u. Reymonta, / słynna „Nawojka” /, a ul. 3 Maja, jako część błoń czarnowiejskich, na terenach po wystawie rolniczo – przemysłowej. Zniwelowano więc tereny, wytyczono ścieżki, urządzono place do gier sportowych.

Park w swoim założeniu miał służyć nie tylko rekreacji dzieci i młodzieży, miał również na celu podnoszenie ducha w narodzie i pobudzać do patriotyzmu. Sam dr Henryk Jordan był wielkim polskim patriotą i z jego też inicjatywy artyści rzeźbiarze Alfred Daun i Michał Korpala wyrzeźbili 45 popiersi najwybitniejszych Polaków. W czasie okupacji hitlerowcy zdewastowali park, a popiersia zostały uratowane przez Kazimierza Łuczywo.

Po wojnie powróciły na dawne miejsca.

Od strony wschodniej przylegają do parku tzw. Oleandry, niegdyś drewniane baraki, dzisiaj monumentalne gmachy; Dom Wycieczkowy, siedziba Związku Legionistów Polskich, Gimnazjum im. Królowej Wandy / projektował Adolf Szyszko – Bohusz /. To właśnie z Oleandrów 6 sierpnia 1914 r. na rozkaz Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego wyruszyła w bój Pierwsza Kompania Kadrowa.

Obecnie na terenie parku znajdują się: mały stawek, boiska do gier sportowych, muszla koncertowa, piaskownice, zjeżdżalnia dla najmłodszych, rampa dla rolkarzy, place zabaw, siłownia, obiekt gastronomiczny „ Jordanówka”;, liczne alejki spacerowe z ławeczkami, największa w Polsce galeria wielkich Polaków, przedstawiająca ich popiersia.

Popiersie gen. Władysława Andersa zostało wykonane i odsłonięte w 63 rocznicę zdobycia Monte Cassino przez II Korpus Polski pod dowództwem generała. Należy nadmienić, iż Senat RP ogłosił rok 2007 rokiem generała Władysława Andersa, aby młodemu Polkom i Polakom przybliżyć postać tego

męża stanu i dowódcy. Popiersie generała posadowiono w towarzystwie wielkich Polaków – Jana Pawła II, Tadeusza Kościuszki, Mikołaja Kopernika, Prymasa Tysiąclecia kardynała Stefana Wyszyńskiego, św. ks. Maksymiliana Marii Kolbego, ks. Jerzego Popiełuszki, / błogosławionego w ubiegłym tygodniu 6 czerwca 2010 r./, kard. Adama Stefana Sapiehy, Piotra Skargi, Ignacego Paderewskiego, Marii Curie – Skłodowskiej, Fryderyka Chopina, Zbigniewa Herberta, Augusta Emila Fieldorfa, marszałka Józefa Piłsudskiego, pułkownika Ryszarda Kuklińskiego, rotmistrza Witolda Pileckiego, Jana Długosza, hetmana Stefana Czarneckiego, Feliksa Konarskiego / autora tekstu „Czerwone maki” /, ks. Józefa Poniatowskiego, Tadeusza Rejtana, Augustyna Kordeckiego, hetmana Jana Tarnowskiego, hetmana Konstantego Ostrońskiego, gen. Józefa Hauke – Bosaka, Zygmunta Krasińskiego, Adama Mickiewicza, Juliusza Słowackiego, Jana Matejki. Juliana Ursyna Niemcewicza, Jana Kochanowskiego, Joachima Lelewela, Artura Grottgera, gen. Kazimierza Pułaskiego, hetmana Stanisława Żółkiewskiego, Stanisława Staszica.

Staraniem patriotycznego Towarzystwa Parku im. dr Henryka Jordana każdego roku odbywa się odsłonięcie kolejnego popiersia wielkiego Polaka. Wydarzeniom tym towarzyszą imprezy artystyczne o charakterze patriotycznym, zwieńczone uroczystą mszą świętą w intencji osoby uwidocznionej w rzeźbie.

Uroczystość odsłonięcia popiersia rotmistrza Witolda Pileckiego pod błękitnym niebem w krakowskim Parku im. dr Henryka Jordana rozpoczął Hymn Narodowy, a potem zabrzmiała Niepodległa Pieśń „Czerwone maki”. Jaki to był widok! Żołnierze Polski Walczącej, Szare Szeregi, harcerze Związku Harcerstwa Polskiego stojący ramię w ramię z młodymi żołnierzami Armii Krajowej w pełnym bojowym rynsztunku, śpiewający niepodległe pieśni. A więc mamy wspaniałą patriotyczną młodzież stawiającą się na każde wezwanie ojczyzny. Widziałem również stojących na baczność harcerzy ze srebrnymi lilijkami – krzyżami, ich znakami herbowymi, zapewne w wieku już nie młodzieńczym. A na koniu przewijająca się sylwetka ułana Niepodległej z żółtym otokiem na czapce. Byli i oficerowie niepodległego Wojska Polskiego, z szabłami i prezentujący broń. Cóż, taki widok przypominał defilady rocznicowe w Dniu Święta Niepodległości 11 listopada, które obserwowałam z balkonu mojego mieszkania położonego przy ul. Legionów, centralnej ulicy polskiego Lwowa.

Otrzymałem od żołnierza Armii Krajowej śpiewnik i śpiewałem wraz z chórem i żołnierzami pieśni patriotyczne: „Hej chłopcy bagnet na broń”, „Rozszumiały się wierzby płaczące”, „Białe róże”, „O mój rozmarynie”, „Marsz Żoliborza”, „Jak to na wojence ładnie”, „My pierwsza brygada” / przy tej pieśni wszyscy stali na baczność /. Widziałem osoby z opaskami Polski Walczącej, a obok mnie stała stareńka dama z opaską „AK Lwów”. A potem, potem prezes Związku Piłsudczyków Edward Jankowski zaprezentował utwory: Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego „Pieśń o fladze”, jakby na przypomnienie, że jest tylko jedyna flaga, biało-czerwona. Byliśmy tak wzruszeni z Alą /moją żoną /, że nie odróżniliśmy tych trzech biało-czerwonych, czy powiewały one nad Tobrukiem, Narvikiem, a może nad Monte Cassino. O jednym wiedzieliśmy na pewno, że były biało-czerwone i były jak zorza polarna, czerwone jak puchar wina, białe jak śnieżna lawina, o czym zapewnił nas solista Opery i Operetki krakowskiej Franciszek Makuch śpiewając „Pieśń o fladze”.

A potem, potem była msza św. zwieńczona nabożeństwem majowym, w którym kapelan „Solidarności Walczącej” oo. Jerzy Pająk polecił nas wszystkim opiece Matki Bożej Łaskawej, Królowej Polski. OO. Jerzy wygłosił wzruszającą homilię, w której przypomniał martyrologię narodu polskiego i zwycięstwa dobra nad złem. Miłość zwycięży nienawiść – te słowa usłyszeliśmy z ust kapelana „Polski Walczącej”.

Wśród składających hołd Rotmistrzowi nie zauważyłem Pana Prezydenta Miasta Krakowa prof. Jacka Majchrowskiego, ani żadnego przedstawiciela władz krakowskich, co osobiście odebrałem z ubolewaniem. / Aleksander Szumański „Głos Polski” Toronto, lipiec 2009 r. /.

To było w maju 2009 r. A potem?

Potem nastąpił maj 2010 roku, gdy władze Stołeczno-Królewskiego Miasta Krakowa dopuściły do zbezczeszczenia Krzyża Papieskiego na krakowskich Błoniach, posadowionego w miejscu poświęconym Janowi Pawłowi II, w którym Papież Polak powiedział: „Zawsze kiedy tutaj byłem, myślałem z największym szacunkiem i czcią o tej gigantycznej pracy, której na imię Nowa Huta [i] Budowałem ją razem z wami na fundamencie Chrystusowego Krzyża [i] My wszyscy bowiem wiemy, że w pracę człowieka jest głęboko wpisana tajemnica krzyża, jest wpisane prawo krzyża [i] Nie można oddzielić krzyża od ludzkiej pracy. To właśnie potwierdziło się tutaj w Nowej Hucie [i] Współczesna bowiem problematyka ludzkiej pracy ostatecznie sprowadza się – i niech mi to

darują wszyscy specjaliści – nie do techniki, a nawet ekonomii, ale do jednej podstawowej kategorii: jest to kategoria godności pracy – czyli godności człowieka. Ekonomia i technika i tyle innych specjalizacji, czy dyscyplin swoją rację bytu czerpią z tej jednej podstawowej kategorii. Jeśli nie czerpią jej stąd, jeśli kształtują się poza godnością ludzkiej pracy, poza godnością człowieka pracy, są błędne, a mogą być nawet szkodliwe, jeśli są przeciw człowiekowi.

A potem?

Potem w czerwcu 2010 nastąpiło wyniesienie ks. Jerzego Popiełuszki na ołtarze i zamierzona w dniu 12 czerwca w Parku Jordana w Jego intencji msza św. dziękczynna za beatyfikację.

Na ręce Pana Kazimierza Cholewy Prezesa Towarzystwa Parku im. Dr Henryka Jordana wpłynęło pismo z Urzędu Miasta Krakowa – Wydział Spraw Administracyjnych:

Wydział Spraw Administracyjnych Urzędu Miasta Krakowa w odpowiedzi na wniosek z dnia 2 czerwca 2010 r. w sprawie realizacji na terenie Parku dr Henryka Jordana „Uroczystości patriotycznej i Mszy dziękczynnej za beatyfikację ks. Jerzego Popiełuszki” w dniu 12 czerwca 2010 r. informuje, że wniosek uzyskał negatywną opinię Zarządu Infrastruktury Komunalnej i Transportu w Krakowie. W związku z powyższym Pana wniosek nie może zostać rozpatrzony pozytywnie.

Z uwagi na fakt, że Park Jordana służy zabawom i rekreacji sportowej dzieci i młodzieży oraz wypoczynkowi osób w nim przebywających – nie jest miejscem odpowiednim dla organizacji uroczystości takich jak msza święta, które wymagają ciszy i skupienia.

Dyrektor Wydziału Tadeusz Czarny

„Gazeta Wyborcza”organ wyborczy PO uważa, że „Patriotyzm jest jak rasizm”;, czemu pan prezydent Miasta Krakowa prof. Jacek Majchrowski, nie zaprzeczył, dopuszczając do zbezczeszczenia Krzyża Papieskiego na krakowskich Błoniach w maju 2010 r. i nie dopuszczając do uroczystości patriotycznych i religijnych w Parku im. dr H. Jordana w intencji beatyfikacji ks. Jerzego Popiełuszki.

W ramach kampanii wyborczej aktualnie prześladowuje się jeszcze duchownych zmarłych, nie wyłączając tych bestialsko zamordowanych za wiarę i ojczyznę. Oto łaskami rządzących cieszy się agent „Wolski” towarzysz Wojciech Jaruzelski - hańba człowieczeństwa – podróżujący z Bronisławem Komorowskim i udzielający wywiadów dla „Niedzieli” i dla sprzyjającej mu „Gazety Wyborczej” : „ks. Popiełuszko zginął nie za wiarę, a za politykowanie bez wiedzy i zgody przywództwa państwa i partii”.

Msza św. w intencji beatyfikacji ks. Jerzego Popiełuszki odbyła się w Parku im. dr H. Jordana w dniu 12 czerwca b.r. którą odprawił oo. Jerzy Pająk. Modlił się również za urzędników krakowskich, a w homilii powiedział: „miłość zwycięży nienawiść”.

„Lecz Ty? Lecz ja? – uderzmy w sądne pienie,
Nawołując: ciesz się późny wnuku!...
Jękły głuche kamienie –
Ideał sięgnął bruku --.

Aleksander Szumański